NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, piątek 9 czerwca 1922. Nr. 150.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 700·—, kwart. 2100·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 800·—, „ 2400·—„
Na prowincyi z przesyłką poczt. 850·—, „ 2550·—„
Za granicą: z przesyłką pocztową 1000·—, „ 3000·—„
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk.. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk
Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Tajemnica przesilenia gabinetowego dotąd niewyjaśniona.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M.) Mimo, że zapowiedziano na dziś obrady nawet konwentu seniorów, dotąd tajemnicy, co właściwie było powodem dymisyi gabinetu, nie wyjaśniono. Ani oświadczenia p. marszałka wobec konwentu seniorów ani przemówienia posłów nie przyczyniły się do ujawnienia przyczyn dymisyi. P. Marszałek przyznał się nawet otwarcie, że nie są mu znane istotne przyczyny dymisyi Rządu, mimo konferencyi z Naczelnikiem Państwa i prezydentem ministrów.

Plotki o żądaniach Naczelnika Państwa.

Opinia publiczna, a co więcej sami „suwereni" dalej zadowolić się muszą różnemi pogłoskami, z których najczęściej powtarza się ta, iż Naczelnik Państwa, rzekomo żądał dalszych 40 miliardów marek na cele wojenne. Rozumie się, że pogłoski te są pustemi plotkami, a najmniej z nich ma coś z prawdą wspólnego owa historya o 40 miliardach.

Tak więc obrady konwentu seniorów zapowiadały się bardzo ciekawie.

Premier nie chce udzielić wyjaśnień.

Przed rozpoczęciem obrad marszałek zwrócił się do premiera Ponikowskiego z propozycyą uczestniczenia w posiedzeniu konwentu celem udzielenia konwentowi wyjaśnień, lecz p. Ponikowski propozycyę kategorycznie odrzucił, motywując odmowę tem, że „in statu demissionis" uważa za niewłaściwy udział w obradach konwentu.

Zjazd posłów.

Na wiadomość o dymisyi gabinetu i o zwołaniu konwentu seniorów przybyli do Warszawy tylko leaderzy klubów i to nie wszystkich. Przybyło nadto kilku wybitnych posłów.

Obrady konwentu seniorów.

Posiedzenie konwentu rozpoczęło się o godzinie 12 w południe. Poszczególne kluby reprezentowane były następująco: Imieniem P. S. L. Rataj, Kowalczuk, Erdman, Imieniem P. P. S. Barlicki, Moraczewski, imieniem Z. L. N. Głąbiński, Lutosławski, Seyda, Czetwertyński, imieniem K. P. K. Baworowski, Federowicz, imieniem N. P. R. Chądzyński, imieniem Ch. D. Czerniewski, Kaczyński, imieniem Wyzwolenia Woźnicki, Bagiński, imieniem Z. N. L. Wojdaliński, z grupy Dubanowicza ks. Sobolewski, z lewicy P. S. L. Stapiński, Putek, z Klubu posłów żydowskich Grünbaum.

Na wstępie marszałek zwrócił się do zebranych z doradą, aby sprawy nie rozpatrywać retrespektywnie, lecz dążyć do rozwiązania przesilenia. Następnie marszałek sejmu zdał sprawę ze swej rozmowy z Naczelnikiem Państwa. W dyskusyi zabierali głos posłowie: Głąbiński, Woźnicki, Szuligowski, Chądzyński, Federowicz, Wojdoliński, Czerniewski, ks. Lutosławski, którzy zgodnie domagali się wyjaśnień co do przyczyn zatargu, jaki powstał między Naczelnikiem Państwa a gabinetem, a który w konsekwencyi doprowadził do przesilenia. Na innem stanowisku stanęli przedstawiciele P. P. S. i P. S. L. Poseł Daszyński przemawiał za pominięciem sprawy wyjaśnień a przystąpieniem do stworzenia nowego rządu. Poseł Rataj popierał stanowisko p. Daszyńskiego. Jednakowoż pod koniec posiedzenia konwentu posłowie Daszyński i Rataj podzielili pogląd przedstawicieli innych klubów.

Kto ma udzielić wyjaśnień?

Różnica zdań ujawniła się tylko co do tego, kogo należy wezwać do udzielenia wyjaśnień. Prawica i lewica chłopska (Wyzwolenie i Thugut) domagały się, aby wyjaśnień udzielił tylko Naczelnik Państwa, ponieważ Rząd w stanie dymisyi nie jest przed sejmem odpowiedzialny. Drugi wniosek tychsamych ugrupowań domagał się, aby zażądać wyjaśnień, zarówno od Naczelnika Państwa jak i od premiera Ponikowskiego. Natomiast Piastowcy i socyaliści wypowiedzieli się przeciw wnioskowi, domagania się wyjaśnień od Naczelnika Państwa.

Uchwała konwentu.

Większością głosów przyjęto wniosek kompromisowy, opiewający, że marszałek uda się wpierw do premiera z ponowną propozycyą udzielenia wyjaśnień konwentowi, a w razie odmowy premiera zwróci się marszałek do Naczelnika Państwa z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie dymisyi gabinetu w formie, jaką Naczelnik Państwa uzna za wskazaną, oraz z prośbą o równoczesne wyrażenie poglądu na sytuacyę polityczną, która stała się powodem przesilenia.

Posiedzenie zamknięto o godz. 12.55. Dalszy ciąg obrad wyznaczono na jutro.

Posiedzenie Sejmu.

Na dzień jutrzejszy zwołano posiedzenie sejmu. Posiedzenie to zajmie się jednak wyłącznie sprawą dodatkowej umowy polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska, poczem odroczy się aż do załatwienia sprawy przesilenia gabinetowego.

Naczelnik Państwa zgodził się udzielić wyjaśnień.

M. Warszawa. W ostatniej chwili dowladuję się, że w myśl uchwały konwentu seniorów, dziś popołudniu p. marszałek sejmu zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o udzielenie konwentowi wyjaśnień co do przesilenia rządowego. Naczelnik Państwa zgodził się na tą propozycyę i oświadczył, że jutro będzie obecny na posiedzeniu konwentu o godzinie 11 rano.

Szczegóły wczorajszych narad w Belwederze.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Dla uzupełnienia obrazu wypadków, jakie zaszły w dniu wczorajszym, podaje „Kuryer Warszawski" jeszcze kilka szczegółów. Kiedy członkowie gabinetu udali się do Belwederu pan Naczelnik państwa przybył już z gotową decyzyą, przyjmując zgłoszoną w dniu 2 czerwca dymisyę i podając ją do waidomości Rady ministrów i w serdecznych słowach podziękował wszystkim członkom za działalność i lojalną z nim współpracę gabinetu. Po zakończeniu krótkiego posiedzenia Rady ministrów, Naczelnik Państwa odbył dłuższą konferencyę z premierem Ponikowskim.

* * *

Warszawa. (M) Jak donosi „Kuryer Poranny" Naczelnik Państwa w swem przemówieniu wygłoszonem do ustępującego rządu zwrócił się do premiera Ponikowskiego o stwierdzenie, że powodem złożenia tek, nie był ton mowy Naczelnika Państwa, wygłoszonej na poprzedniem posiedzeniu Rady ministrów. Po udzieleniu przez premiera odpowiedniego zapewnienia Naczelnik Państwa miał zaznaczyć, że nie może być również mowy o jakiejkolwiek urazie natury personalnej. Według zapewnień Naczelnika Państwa wyrządzono już przykrość, żądając dymisyi w tak mało odpowiedniej chwili, ale uczyniono mu równocześnie przyjemność, dokumentując w ten sposób, że gabinet dla rządzenia państwa nie może się obyć bez zaufania Naczelnika Państwa. Gabinet obecnie wykazał najwyższą ze wszystkich lojalność w stosunku do Naczelnika Państwa.

O czem mówił marszałek z Naczelnikiem Państwa?

Warszawa. (M. Tel. wł.) Marszałek Sejmu odbył wczoraj dłuższą konferencyę z Naczelnikiem Państwa, w której zwracając uwagę na pewne niebezpieczeństwo, związane z przesileniem rządowem w chwili obecnej, wyraził opinię, iż należałoby dążyć do utrzymania obecnego rządu. W dalszym ciągu rozmowy Naczelnik Państwa wskazał na to, iż rząd obecny nie cieszy się pełnem zaufaniem sejmu i pod tym względem sytuacya na terenie sejmowym powinna być wyjaśniona. Następnie marszałek odbył konferencyę z premierem Ponikowskim.

Do gimnazyum humanistycznego w Chełmie

poszukiwani są nauczyciele języka polskiego, niemieckiego, angielskiego, geografji, przyrody, fizyki, judaiki, śpiewu i gimnastyki. Oferty wraz z odpisami świadectw i zaświadczeń z odbytej praktyki skierować do 4-tego czerwca — O. Bundowna, Lwów, ul. Omolińskich 12 — od 5—15-tego czerwca: Gimnazjum humanistyczne, Chełm, skrytka pocz. 12. 811

„Piast" się radykalizuje.

Kraków, 8 czerwca.

(Th.) Onegdaj odbył się we Lwowie wojewódzki zjazd stronnictwa P. S. L. pod kierownictwem wszystkich głów partyi aż do samej najwyższej p. Witosa. Podczas zjazdu wcale pokaźny — lecz nie znowuż taki olbrzymi! — tłum Piastowców odbył po głównych ulicach miasta pochód demonstracyjny, nosząc tablice z bardzo, a to już bardzo charakterystycznymi napisami. Były więc różnego rodzaju „precze", dosyć utarte, były protesty dosyć krzykliwe, były żądania ogólno-demokratyczne. A między temi żądaniami było jedno, które w tem towarzystwie musiało mocno uderzyć. Otóż żądają Piastowcy nie mniej, ani więcej, jak tylko: „Odebrać obszarnikom ziemię bez odszkodowania". Tak jest. Dosłownie tak: bez odszkodowania.

Kiedy się robiło ustawę o reformie rolnej, domagali się tego „drobiazgu" Dąbal, Okoń i — dosyć nieśmiało — Stapińczycy. Piastowcy zaś z całą siłą przekonania i świętego oburzenia bronili uświęconej zasady prywatnej własności. Co więcej, kiedy się robiło konstytucyę, p. Kiernik układał ową formułę, która konstytucyjnie utrwala w państwie polskiem nienaruszalność prywatnej własności, dopuszczając możność wywłaszczania przy[illegible]wego tylko dla bardzo wyjątkowych, [illegible]adnie wyszczególnionych wypadków. A p. Kiernik często chełpił się tym swoim teoretycznym i państwowotwórczym sukcesem. A teraz Piast posunął się silnie na lewo, tak, że już stoi w jednej linii conajmniej ze Stapińskim.

Czyby p. Stapiński był rzeczywiście tak silnym?

Przyznać należy, że przechodnie, którzy czytali ten złowrogi napis, nie okazywali wcale żadnego lęku. Miało się wrażenie, że ludzie nie wierzyli zbytnio w rewolucyjność P. S. L. Bo też czy mogli w ten radykalizm wierzyć? Ci, którzy owe straszliwe sztandary nosili wyglądali wcale dobrze odżywieni i zupełnie nie robili wrażenia wynędzniałych „bezrolnych" lub nawet „małorolnych". Wszystko to wyglądało na dostatnich gospodarzy, którzy to sporą ilość mórg rolnych, a przytem kabzę niezgorsza zapełnioną posiadają. Wprawdzie wołają donośnym głosem: „Precz z paskarzami miejskimi!" — bo i taki nie pozbawiony zdrowego humoru napis widniał na jednej z tablic, — ale zdawało się, że umyślnie zapomnieli o paskarzach wiejskich. To znaczy: zapomnieli o tem pisać, ale chyba nie zapomnieli o cenach pszenicy, i kartofli, żyta i mleka, jarzyn i jaj. Te ceny, które się utrzymuje w stałej relacyi z dolarem amerykańskim, leżą owym radykalnym chłopom dobrze w pamięci.

Nasuwa się tedy pytanie: Czy to jest warstwa społeczna, zdolna i skora do rewolucyi, do przewrotu społecznego, do haseł komunistycznych? Boć to chyba jest jasnem, że prowodyrzy piastowscy mają dosyć inteligencyi, ażeby rozumieć, że wywłaszczanie bez odszkodowania nie jest niczem innem, jak właśnie podstawową zasadą komunizmu. Odkąd że się rekrutują rewolucyoniści komunistyczni ze sfer posiadających, dużo posiadających?

Niewątpliwie, — w krajach agrarnych nastąpiło w czasie wojny takie radykalne przewarstwowienie społeczne, że jedyną klasą ekonomicznie silnie ufundowaną jest włościaństwo. U nas nie jest z pewnością inaczej, jak na całym świecie. Dlatego też u nas tak samo zresztą, jak gdzieindziej w krajach rolniczych, chłop wyciąga rękę po władzę i usuwa na bok burżuazyę miejską wraz z jej inteligencyą. Jeżeli p. Rataj robi ordynacyę wyborczą ze świadomym celem zdławienia żywiołu miejskiego, to jest to tylko konsekwencyą faktycznej sytuacyi tego gospodarczego stanu, którego on [illegible] przedstawicielem. Cała nieugięta be[illegible]lność P. S. L. wykazuje psychologie [illegible] gospodarczo najsilniejszego, który już ma wprost zachcianki „samodzierżce". Witosowi i Ratajowi, zdaje się, już by nie wystarczył udział we władzy rządowej, panowie ci chcą ją dzierżyć samowładnie. A czują się do tego o tyle silni, że za nimi stoi jedyne realne bogactwo, jakie w naszych czasach, jeszcze istnieje — ziemia, bogactwo poparte i wzmocnione zresztą także przez mniej realne, ale za to ruchliwsze przez [illegible]rzymie ilości gotówki, najprawdopodob[illegible] w różnych, a zatem także w tak zwanych „szlachetnych" walutach.

Nie — taki stan sięga do władzy na drodze „legalnej", a nie rewolucyjnej. Ludzie nie wierzą w rewolucyjność Witosa i Rataja. Wierzą, co prawda, w ich sztuczki ustawodawcze, w gwałty projektów ordynacyi wyborczej, ale nie w radykalizm, który w prostej drodze prowadzi do krwawej rewolucyi.

A gdyby jednak? A gdyby to igranie z ogniem, choćby tylko w celach wyborczych ropoczęte, miało przecież wzniecić płomień, — cóż wtedy? Wtedy będzie naturalnie źle w państwie polskiem. Jeżeli rzeczywiście tak jest, że taki nasycony, może nawet przesycony, stan, jak stronnictwo P. S. L. może przez noc stać się rewolucyjnem, jeśli się p. Witosowi nastąpi na nagniotek, a jeżeli, na przykład, z drugiej strony endecya będzie, jak nią jest faktycznie każdej chwili gotowa do politycznej rewolucyi, gdy się pierwszemu lepszemu Lutosławskiemu nastąpi na nagniotek, to rzecz zupełnie jasna, że to będzie państwo na kruchych stać podstawach. W takim wypadku należy istotnie z bardzo wielką troską spoglądać w przyszłość, nawet w najbliższą, kiedy jeszcze wróg zewnętrzny nie ma dosyć siły do uderzenia.

Centrum P. S. L. jako żywioł rewolucyjny — toby mogło być tematem do wcale zabawnej komedyi, gdyby samo wypaczanie i wykoszlawianie opinii publicznej i kompletne zdezoryentowanie instynktu politycznego szerokich mas ludowych, tak mało do krytycyzmu dojrzałych, nie kryło w sobie tyle zarodków krwawego tragizmu.

Trudne położenie na G. Śląsku.

Katowice. (A. W.) Ze źródeł miarodajnych informują, iż położenie na Górnym Śląsku jest bardzo trudne. Ze strony niemieckiej gwałty nie tylko że nie ustały, lecz wzmogły się. Stan oblężenia wywiera uśmierzający wpływ jedynie w miastach. Po wsiach jest ludność polska natomiast oddaną w zupełności na pastwę band orgeszowców. Agitacya separatystów utrudnia w wysokim stopniu jakiekolwiek porozumienie. Energiczniejsza interwencya ze strony komisyi międzysojuszniczej jest niezbędna.

Stan oblężenia

Katowice. PAT. Komisya międzysojusznicza rozszerzyła w dniu wczorajszym stan oblężenia na gminy Świętosłowice, Huta Bismarka, Huta Goduli w powiecie bytomskim. Jednocześnie władze koalicyjne wydały zakaz sprzedaży alkoholu w mieście Bytomiu, w którem dotychczas stan oblężenia nie obowiązywał.

Rokowania o objęcie G. Śląska.

Paryż. (A. W.) Rada ambasadorów oświadczyła posłowi Zamojskiemu, że na dzisiaj wieczór zwołane będzie posiedzenie, na którem zapadnie decyzya w sprawie obsadzenia przez władze polskie obszarów na G. Śląsku przyznanych Polsce.

Paryż. (A. W.) Poincare, który powrócił z Verdun i z Metzu przyjął na posłuchaniu posła hr. Zamoskiego, który przedstawił premierowi francuskiemu obecne położenie na G. Śląsku. Zamojski nalegał na szybkie oddanie władzom polskim przyznanych Polsce obszarów G. Śląska.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu dnia 7-go czerwca Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie sądów doraźnych w byłym zaborze pruskim. Uchwaliła nowelę do rozporządzenia o statystyce stanu zatrudnienia w przemyśle, rozporządzenie w sprawie przyznania funkcyonaryuszom państwowym wschodnich powiatów najbardziej zniszczonych w b. Galicyi nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych, rozporządzenie w sprawie dodatków dla urzędników zatrudnionych w fundacyach posiadających charakter uzdrowisk, rozporządzenie o dodatkach funkcyjnych dla urzędników państwowych zarządów leczniczych.

Gabinet austryacki wobec zniżki korony.

Wiedeń. (AW) Szalona zwyżka kursu obcych walut skłoniła kanclerza austryackiego dr Seipla na podstawie uchwały powziętej na wczorajszej nadzwyczajnej Radzie gabinetowej do zwołania konferencyi dyrektorów wiedeńskich banków na posiedzenie, na którem omawiano niezwykłą sytuacyę z powodu spadku korony austryackiej i powstałą stąd panikę na targu dewizowym. Obradowano nad tem jakie środki zaradcze należy zastosować w celu podniesienia kursu korony austryackiej. Zgromadzenie narodowe zajmowało się również tą sprawą. Kanclerz Seipel zapewnił, że wszystkie pogłoski o zamierzonem ostemplowaniu banknotów koronowych są bezpodstawne.

Jeszcze o przyczynach wojny.

Hannower. PAT. Konferencya międzynarodowej komisyi dla wyśledzenia przyczyn wojny została otwarta w Sztokholmie pod przewodnictwem prof. Reuterskjölda. Reprezentowane są: Holandya, Norwegia, Szwajcarya i Szwecya.

Walki w Irlandyi trwają.

Hannower. PAT. Radjo. Do Belfastu przybyło 20 angielskich batalionów z artyleryą.

Leafield. PAT. Collins i Devalera mieli porozumieć się już co do sposobu przeprowadzenia wyborów do konstytuanty wolnego państwa irlandzkiego. Partya realnej pracy ma zapewnioną większość. Liczą się ogólem z porażką radykałów. Obaj leaderzy są na drodze stworzenia pewnych wspólnych danych, w granicach których kształtować się będzie idea narodowa irlandzka. Konflikt ostatni można uważać za zażegnany. Opozycya angielska przeciw trkatatowi wzmogła się znowu. Domagają się silnej ręki i decydującego wpłynięcia na rząd irlandzki, by zaprowadził ład i normalne stosunki.

Wykroczenia faszystów we Włoszech.

Wenecya. (A. W.) Ubiegłej nocy 300 faszystów obsadziło szturmem szpital marynarki. Faszyści zabrali stąd trupa robotnika portowego, który został zastrzelony przez policyę. Trupa wystawili faszyści w lokalu swojego związku. Dzienniki obawiają się, że pociągnie to za sobą przykre następstwa.

Narady prawników nad wykonaniem traktatu wersalskiego.

Paryż. PAT. W ministeryum spraw zagranicznych odbywają się obecnie posiedzenia Komitetu prawników francuskich, angielskich, włoskich i japońskich, mające na celu uregulowanie wielu kwestyi natury prawniczej, związanych z wykonaniem traktatu wersalskiego, które to sprawy pozostają obecnie w rozstrzygnięciu Rady ambasadorów.

Jeszcze o walce z drożyzną.

II. *)

Kraków, 8 czerwca.

(ben) Argumentacya Dr. Grossa streszcza się więc w następujących tezach: 1) niema u nas „rzeczywistej" inflacyi, 2) ilość pieniędzy w obiegu jest w Polsce zbyt mała i 3) dalsze emisye na cele produkcyjne są pożądane.

Przypatrzmy się bliżej tym tezom. Zdaniem Dr. Grossa tylko wtedy można mówić o rzeczywistej inflacyi, gdy wzrastą nadmiernie obieg pieniędzy złotych, jak to miało miejsce w czasie wojny w państwach neutralnych. Jeżeli natomiast bank emisyjny wydaje całe masy pieniądza papierowego, nie mającego „żadnego efektywnego pokrycia" (tu zresztą Dr Gross trochę przeholował, bo PKKP. posiada przecież dość znaczną rezerwę metalową nie mówiąc już o portfelu wekslowym), to jest to inny jakoby objaw ekonomiczny, który Dr. Gross nazywa „nowoczesną inflacyą powojenną". Czy rozróżnienie tak zasadnicze jest słuszne? Niewątpliwie jest rzeczą bardzo smutną, że pieniądz nasz nie ma dostatecznego pokrycia złotem i brak ten pociąga za sobą bardzo poważne ujemne następstwa w życiu gospodarczem, tem nie mniej jednak wpływ inflacyi na ceny towarów jest zasadniczo taki sam zarówno w wypadku inflacyi „rzeczywistej" jak i „nowoczesnej inflacyi powojennej", praktycznie zaś różnią się one tylko co do stopnia spowodowanej przez się drożyzny. Wszak europejskie kraje neutralne jak i Ameryka przeżyły również okres niezwykle silnej, jak na ich stosunki, bo dochodzącej do 350 proc., drożyzny naczem ich pieniądz jakkolwiek w pełni pokryty złotem, uległ również odpowiedniej znacznej deprecyacyi. Jeżeli zaś u nas ceny towarów wzrosły tysiąckrotnie, a w Austryi i w Rosyi jeszcze silniej, to przyczyną tego nie jest sam fakt waluty papierowej w tych krajach, lecz nadmierna ilość puszczonych w obieg pieniędzy papierowych. Obieg pieniędzy, pokrytych złotem, nie może nigdy wzróść tak silnie jak obieg pieniędzy papierowych, nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że zbyt silny wzrost zarówno jednych jak i drugich wywołać musi odpowiedni wzrost drożyzny a zatem skutki inflacyi są na tym punkcie identyczne. Niema więc powodu w tym związku czynić jakieś rozróżnienia i twierdzić, że niema u nas rzeczywistej inflacyi.

Przejdźmy do drugiej tezy, że ilość pieniędzy w obiegu jest w Polsce zbyt mała. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na to, że wszelkie porównania z obiegiem pieniężnym zagranicą lub przed wojną na podstawie przeliczenia naszego obiegu według jego wartości kursowej, chromają wskutek tego, że wartość wewnętrzna naszej marki jest ciągle jeszcze wyższa od jej wartości kursowej oraz że stosunki gospodarcze, ilość i wielkość dokonywanych obrotów handlowych, procent tezaurowanej gotówki itd. są zupełnie odmienne. Zresztą obliczając wartość naszej emisyi we frankach szwajcarskich przekonamy się, że wynosiła ona z końcem września ub. r. tylko 106 milionów fr. szw., zaś z końcem kwietnia br. już 304 milionów fr. szw., wzrosła zatem bardzo znacznie i stanowi może ¼ lub jedną piątą obiegu przedwojennego a nie jak twierdzi Dr. Gross na podstawie porównania z Francyą — jedną setną. Wzrost tej wartości wynikał stąd, że z jednej strony wysokość emisyi podniosła się ze 150 na 200 miliardów marek, równocześnie zaś kurs marki w Zurychu podniósł się z 7 na 14 centimów.

Pozornie zatem wzrost emisyi nie wpłynął na wartość marki, skoro wartość ta nie tylko nie spadła, lecz nawet podniosła się. W rzeczywistości jednak spraw ma się inaczej. Wartość kursowa marki nie spadła, bo podtrzymuje ją ministerstwo skarbu operacyami na giełdach zagranicznych i dostarczaniem dewiz przemysłowi rodzimemu. Spadła natomiast i to znacznie wartość wewnętrzna marki, co uwidacznia się w silnym wzroście drożyzny w roku bieżącym. Drożyznę tę tłumaczy Dr. Gross tylko wywozem zboża, jaj etc. zagranicę. Niewątpliwie wywóz środków żywności przyczynia się do ich drożyzny w kraju, ale nie jest on najważniejszą przyczyną drożyzny, bo może tylko spowodować drożyznę wywożonych artykułów a nie wszystkich, jak tego jesteśmy świadkami. Nie można też zapominać o tem, że wzamian za ten wywóz otrzymujemy inne towary z zagranicy albo też waluty zagraniczne, co w pewnym stopniu przeciwdziała deprecyacyi waluty.

Ogólny wzrost drożyzny w ostatnich miesiącach nie może mieć innej przyczyny, jak tylko puszczenie w obieg nowych miliardów marek. Gdybyśmy chcieli nadrobić brak środków obiegowych, na który żali się Dr. Gross i powiększyli w tym celu kilkakrotnie emisyę, to byłaby to iście Münchausenowska próba wyciągnięcia samego siebie za włosy z błota. Jedynym efektem takiego kroku byłby tylko katastrofalny wzrost drożyzny.

*) Skutkiem pomyłki drukarskiej złożono wczoraj błędnie w I. części artykułu „układy długoterminowe" zamiast „wkłady długoterminowe".

ECHA POLITYCZNE.

Stosunek Niemiec do Polski.

Wywiad z nowym posłem niemieckim w Warszawie. — Sprawa traktatu rosyjsko-niemieckiego. — Rokowania polsko-niemieckie. — Niemcy chcą wyeliminować politykę ze stosunków do Polski.

(w) Jak wiadomo odbyło się w ubiegłą środę w Belwederze uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających nowego posła niemieckiego w Polsce p. Ulricha Rauschera. W kołach dobrze poinformowanych przypisują tej nominacyi poważne znaczenie dla nowego ukształtowania się stosunków między Polską a Niemcami i wysunięcia p. Rauschera na stanowisko posła w Warszawie komentują jako chęć Niemiec do uregulowania stosunków sąsiedzkich z Polską. Z tego względu zasługuje na uwagę wywiad, jaki udało się uzyskać współpracownikowi „Nasz. Kurj." u nowego posła natychmiast po objęciu przezeń urzędowania. Oto wyjaśnienia p. Rauschera:

— Nie należy oczekiwać, zaczął poseł Reuscher, od wywiadu przy obecnem normowaniu się stosunków żadnych sensacyjnych rewelacyi. Znajdujemy się w takim okresie politycznym, kiedy likwidujemy przeszłość i regulujemy przyszłość.

— Jakie rezultaty osiągnęły Niemcy z konferencyi w Genui?

— Trudno było oczekiwać zbyt wielkich dodatnich rezultatów z takiej konferencyi, jaka odbyła się w Genui. Jednak z przyjemnością mogę stwierdzić, że udało się nam wejść w kontakt z poważnymi przedstawicielami rządów europejskich, którzy tam bawili. Mieliśmy sposobność omówić z nimi różne kwestye, które żywo obchodzą nasz kraj. To są pozytywne rezultaty. Więcej naturalnie oczekujemy od konferencyi w Hadze, gdzie zbiorą się rzeczoznawcy, jedynie miarodajni ludzie przy rozstrzyganiu spraw obecnych warunkach międzynarodowych.

— Czy Niemcy oczekują pozytywnych rezultatów z pracy tak zw. Komitetu Morgana w związku z ubiegłą ratą z dnia 31 maja?

— Widzi pan, że alarmy związane z dniem 31 maja nie sprawdziły się, a dzień ten minął zupełnie łagodnie. Co się tyczy pracy Komitetu Morgana, to jestem zdania, że uda się dopiąć pożyczki. Nie widzę przeszkód do zaakceptowania warunków Morgana, które nie będą ciężkie dla Niemiec. Nie wiadomo jednak jaka będzie pod tym względem opinia Francyi. Podkreślić jednak należy z całą stanowczością, że uregulowanie tej sprawy leży w żywotnym interesie jak Niemiec, tak i Francyi.

— Korzystając ze sposobności chciałem poprosić o wyjaśnienie w **sprawie traktatu niemiecko-rosyjskiego, zawartego w Rapallo.** Czy poza ogłoszonym tekstem traktatu istnieją jeszcze tajne klauzule natury wojskowej lub gospodarczej.

FREDERIC BOUTET.

Tragedya motorowego.

6 Ciąg dalszy.

MŁODY SUBJEKT (do modystki):

Wobec takiego niebezpieczeństwa palę za sobą mosty! O Klementyno, Adolf nie imię! Kocham Cię, pójdź, przytulę Cię do kochającego serca! Jeżeli już mamy zginąć, to korzystajmy z chwil, które nam pozostają do życia, a potem niech nas splecionych uściskiem miłosnym śmierć nawiedzi.. Z Tobą śmierć słodka będzie dla mnie.

MODYSTKA:

Mój panie, co pan mówi? Mój Boże, jak potwornie szybko gna tramwaj, mamo ja się boję.. Ratuj Adolfie..

(Rzuca się w jego objęcia).

GOSPODYNI (do dziecka):

Tintin, wóz się wywróci. (Szmer w koszyku). No macie, moje jaja się tłuką, świat się wali!

DZIECKO (zmęczone):

Tintin chce spać.

ZAKONNICE, (którym zęby dzwonią z przerażenia):

Boże niebieski, raj jest dobry i piękny, ale jak najpóźniej o ile to możliwe.. Pozatem nie spowiadałyśmy się jeszcze.. Święta panienko, droga jest okropna.

(Przesuwają w rozpaczy paciorki różańca).

ULICZNIK:

Świński rząd! Oto co za rezultat takiej gospodarki.

WIECZNY PASAŻER:

Jak mi to wszystko obojętne! Nie myślę o niczem, nie mam celu jazdy.. Oczy moje spoglądają tak bez wyrazu, że niecą popłoch.. Podłe ze mnie ścierwo, wieczny włóczęga!

STARY JEGOMOŚĆ:

Ale tego już nadto, ja chcę, by wstrzymano wóz. Konduktorze, wniosę skargę! Doprawdy... to niesłychane... w Ameryce..

TĘGA JEJMOŚĆ:

I cóż z tego, że jestem tęgą i dobrze sytuowaną damą? Mam umrzeć i wszystko opuścić? Ten motorowy, to istotnie potworny złoczyńca. Że sobie życie odbiera i wszystkich innych gubi, to nic dziwnego, ale mnie, mnie, która posiadam 60,000 franków renty. Nie wie zapewne o tem, albo musi być antychrystem.. Boże, coraz szybciej. Wojsko.. wojsko.. wojsko:: Ratunku, na pomoc!

NIEŚMIAŁY MĘŻCZYZNA:

Gruba jejmość koło mnie poci się tak strasznie, że mnie prawie jej pot oblewa. Żołnierz zaczyna się niepokoić i gniecie mnie jeszcze mocniej.. jestem może jedynym, który nie uczuwa trwogi.. zbyt jestem nieśmiały, by się lękać.

ŻOŁNIERZ:

Gdybym był przełożonym tego draba, wpakowałbym mu cztery dni ciemnicy. Założę się, żeśmy już minęli kasarnię. A przytem tęga dama wytrzeszcza tak na mnie oczy.. Zapewne będę jej musiał spieszyć z pomocą.

NIEUSTRASZONY PODRÓŻNY:

Boję się! strach mnie ogarnia.

(Rzuca się z platformy i ginie).

PODRÓŻNI NA PLATFORMIE:

Mamy dosyć tej jazdy.. W miarę tej djabelskiej gonitwy, staje się coraz bardziej zimniej. Sople lodu zwisają nam z ust, kolana zakwitają się pod nami.. nos skostniał z zimna i odpadnie, jak dojrzały owoc.. Tego za wiele.. Pewna zagłada. Tego nadto:: W obliczu śmierci zacierają się różnice społecznego stanowiska.

Jeżeli jednak mamy umrzeć, to niech to przynajmniej nastąpi na dole w wozie, gdzie jest ciepło, sucho i jasno. Chodźcie, zejdziemy na dół.

(Tłoczą się ku wejściu).

KONDUKTOR:

(Porywa żelazną sztabę, którą zwykle czyści szyny).

Tu oto stoję na progu schodów z mą sztabą w ręku. Nikt niech się nie waży schodzić. Jestem świadom mego obowiązku i spełniam go. Na Boga, pierwszego, który się odważy zejść, zabiję i drugiego... i..

PODRÓŻNI NA PLATFORMIE:

Brutalu nieugięty, zejdziemy mimo wszystko.

KONDUKTOR:

(dziko uderzając na oślep sztabą):

Czy życie wam się sprzykrzyło?

PODRÓŻNI NA PLATFORMIE:

Nie odważy się mordować. Zejdźmy bracia.

Schodzą. Pierwszego, który zjawia się na platformie uderza konduktor sztabą w głowę. Ten spada w śmiertelnej agonii ze schodów.. Reszta cofa się w przerażeniu i zaczyna błagać..

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Znajduję się w tem szczęśliwem położeniu, że znam ten traktat oddawna. Jeszcze w przeciągu zimy ubiegłej przyjmowałem żywy udział w pertraktacyach niemiecko-rosyjskich. Traktat podpisany w Rapallo zredagowany został jeszcze w Berlinie, a nad brzegiem liguryjskim został podpisany z małemi zaledwie zmianami charakteru wyłącznie redakcyjnego. Poza ogłoszonym tekstem **niema żadnych tajnych klauzul ani dodatkowych konwencyi militarnych ani gospodarczych; stwierdzam to z całą stanowczością wobec odmiennego zdania niektórej części prasy zagranicznej.**

Zresztą traktat rapalijski miał na celu likwidacyę niemiecko-rosyjskiej przeszłości i z tego powodu nie mógł on zawierać planów agresywnych na przyszłość.

— Przechodząc do spraw przyszłych stosunków polsko-niemieckich, prosiłbym pana ministra o wypowiedzenie swego zdania, czy konwencya genewska w sprawie Górnego Śląska jest uważana przez rząd niemiecki za definitywną i czy rząd niemiecki zechce ściśle i lojalnie się stosować do ratyfikowanego aktu?

— **To nie ulega najmniejszej wątpliwości.** W tej sprawie zaszło pewne nieporozumienie. Prasa niedokładnie komentowała wystąpienie posła Schiffera, który nie protestował przeciwko treści traktatu genewskiego lecz przeciwko sposobowi załatwiania tej sprawy przez Ligę Narodów. **Układ zaś genewski raz podpisany przez nas będzie lojalnie wypełniony.**

— **W jakiem stadyum znajduje się sprawa przyszłych rokowań gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami?**

— **Rokowania** co do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami prawdopodobnie rozpoczną się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Jestem przeświadczony, że przedstawiciele rządu polskiego będą dążyli zarówno jak i my do znalezienia odpowiedniego terenu dla porozumienia.

Zresztą wystarczy spojrzeć na polski bilans handlowy, gdzie Niemcy zajmują naczelne stanowisko. Nam potrzebny jest rynek polski nie mniej niż Polakom nasz.

— **Czy pan minister przewiduje możliwość kooperacyi polsko-niemieckiej przy zdobywaniu rynków rosyjskich?**

— Polska jest naturalnym krajem tranzytowym do Rosyi i jest urodzonym pionierem dla nawiązania stosunków polsko-rosyjskich. Z drugiej strony trudno będzie znaleźć takie kraje, oprócz Polski i Niemiec, któreby posiadały taką ilość znawców i ekspertów dla Rosyi.

— Jak pan poseł wyobraża sobie przyszłe stosunki polityczne pomiędzy Polską a Niemcami?

— Naszym najbliższym celem jest uregulowanie naszych finansów, **naszego życia gospodarczego i naszej polityki wewnętrznej.**

Będziemy więc wspólnym **wysiłkiem dążyć** do wyeliminowania ze stosunków **naszych** państw wszelkiej polityki.

„Entpolitisierung der deutsch-polnischen Beziehungen — oto nasza **dewiza, która doprowadzić** musi do zupełnego **porozumienia** pomiędzy naszymi rządami i **naszymi przemysłami.**

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Protest Watykanu przeciw mandatowi palestyńskiemu.

Londyn. (ŻBK.). Wedle wiadomości, jakie tutaj nadeszły doręczył Watykan Lidze narodów formalny protest przeciwko pewnym artykułom mandatu palestyńskiego. (Genewski **korespondent** „Matinail” donosi swemu pismu o **odrzuceniu** noty Watykanu przez Ligę Narodów. **Red.**).

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Mandat palestyński i projekt Ruttenberga w Izbie gmin.

Londyn. (ŻBK.). 25 członków Izby gmin z posłem Johnsonem Hicksem na czele doręczyło przewodniczącemu Izby memoryał, domagający się wyznaczenia terminu dyskusyi nad mandatem palestyńskim i projektem Rutenberga.

Delegacya mizrachistyczna u Herberta Samuela.

Londyn. Dnia 25 maja przyjął Wysoki Komisarz Herbert Samuel delegacyę org. „Mizrachi“ z rabinem naczelnym drem Herzem i rab. Fischmannem na czele. Wysoki Komisarz przyjął delegacyę bardzo życzliwie, oświadczając, że organicya mizrachistyczna spełnia doniosłe znaczenie w Palestynie i golusie.

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Rostrzelanie 11 pogromczyków w Żytomierzu.

Moskwa. (ŻBK.). Prasa oficyalna podaje wiadomość z Żytomierza, iż rozstrzelano tam 11 pogromczyków, ostatnich członków bandy, która grasowała w Kijowie i na Podolu, i miała na sumieniu szereg pogromów.

Komuniści wykluczają antysemitów ze swej partyi.

Ryga. (ŻBK.). Donoszą tutaj z Homla, że tamtejsza partya komunistyczna wykluczyła ze swego grona wszystkich członków, podejrzanych o antysemityzm.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Zjazd kupiectwa żydowskiego we Lwowie.

Lwów, 5 czerwca. Z inicyatywy lwowskiego stowarzyszenia kupców odbył się wczoraj w lokalu stowarzyszenia Zjazd żyd. zrzeszeń kupieckich z całego kraju.

W Zjeździe uczestniczyło 50 delegatów z wszystkich większych miast wschodnio galicyjskich.

Obrady Zjazdu zagaił prezes lwowskiego stowarzyszenia kupców r. Rappaport, który skreślił cel i znaczenie zjazdu. Przedstawiając położenie kupiectwa żydowskiego i konieczność solidarnego wystąpienia wskazał na cel Zjazdu — stworzenie organizacyi jako na naczelne zadania chwili obecnej.

Po wyborze prezydyum zjazdu referował sekretarz lw. stowarzyszenia dr Wasser sprawę organizacyi, przedkładajac projekt statutu oganizacyjnego, wypracowany przez wydział lwowskiego stowarzyszenia.

Następnie referował Dr Emil Sommerstein o „kredycie kupieckim“, dr Mund o „aktualnych kwestyach podatkowych“ dr Inder o „prasie zawodowej“.

Po ożywionej dyskusyi wybrano egzekutywę organizacyi, w skład której wchodzą:

Prezes Rappaport, I. htp. Eisenstein, Schutzmann, Weinreb, dr Thau, Münzer, Litwak, Gruft.

Uchwalono nie wybierać na razie rady okręgowej, która ma być złożoną w formie delegacyi przez poszczególne stowarzyszenia do dni 8.

Krótkiem przemówieniem p. Eisensteina, zakończyły się całodniowe obrady zjazdu.

Z wystawy Tow. Sztuk Pięknych.

Wystawa jubileuszowa „Sztuki“.

Zaprawdę imponująco przedstawia się 25. wystawa Tow. art. polskich „Sztuka“. Widać, że ci, którzy ją urządzili starali się na bardzo wysoki poziom ją postawić i to się im w znacznej mierze udało.

Starzy mistrze pokazali, że nie brak im jeszcze siły twórczej i że ich fantazya artystyczna jeszcze się nie wyczerpała.

Niektórzy tylko wystąpili z dawniejszymi utworami.

W wielkiej sali uderzają przedewszystkiem wielkie kartony do witrażów **Mehoffera**, imponujące potęgą wyrazu i bogactwem dekoracyjnem. W widocznej nawie katedry muszą witraże według nich wykonane wywoływać niezwykle silne wrażenie. Inne jego obrazy wykazują przeważnie znany i uznany styl mehofferowski. Tylko pełen wdzięku „Wieczór majowy“ stanowi niespodziankę, gdyż w kolorycie odbiega od skali barw Mehoffera. Szkic do portretu Naczelnika Państwa nie powinien był być wystawionym, gdyż (zapewne, ponieważ jest tylko szkicem) posiada liczne braki i niedosięgnięcia.

Wojciech **Weiss** wystawił same nowe utwory. Oryginalnością pomysłu i wspaniałym, jaśniejącym kolorytem wybija się wśród nich duży obraz „Modystki“, przedstawiający okno wystawowe magazynu mód, pełne kapeluszy i przyborów modniarskich, co dało oczywiście artyście sposobność do rozwinięcia całej świetności swego kolorytu.

Na tem tle dwie piękne panienki: jedna brunetka, druga jasnowłosa, Brunetka ma cudowną pozę, wprost klasyczną. (Klecowy z rękoma wzniesionemi do góry.) Jestto dzieło kapitalne! Tem dziwniejsze i śmieszniejsze wydają mi się słowa, które jakieś panie mówiły stojąc przed tym obrazem na wystawie: „To nie jest temat! Za mało poważny!“ — Jak wiele jest jeszcze ludzi, dla których temat stanowi najważniejszą część obrazu. Dlaczego zaś „Modystki“ są za mało poważnym tematem, tego dopiero zrozumieć nie mogę. Ciekawe, czy współcześni brali za złe Velasgnezowi jego „Tkaczki“?! — Obok znajduje się prześliczny, (niewielki) akt z prawdziwie weissowską karnacyą i bardzo dobra „Modelka“. Doskonała jest „Magdalena“. Natomiast w „Erosie“ widać, że akt męski nie odpowiada tak bardzo talentowi Weissa jak kobiecy. Niespodzianką pod każdym względem jest „Widok“, ale.. niezbyt przyjemną.

Wyczółkowski jak zawsze jest niezrównany przedewszystkiem w swych autolitografiach.

Filipkiewicz Stefan wystawił trzy piękne pejsaże i kilka cudnych „Kwiatów“. W tych ostatnich artyzm Filipkiewicza wznosi się najwyżej i stwarza rzeczy zachwycające.

Piękne widoki **Falata** nie przynoszą nic nowego.

Bajecznym kolorystą i doskonałym pejzażystą jest **Kędzierski**, którego akwarele to utwory silne i głębokie.

Doskonały jest portret Wyrwicza Vlastimila **Hofmanna.**

Obrazy Axentowicza nie zaznają żadnej zmiany w jego manierze. Trzy utwory **Lentza** są charakterystyczne dla jego malarstwa starego typu.

Pejzaże Stanisława **Czajkowskiego** odznaczają się charakterystycznym brudnawym kolorytem i pełne są dziwnej jakiejś melancholii.

Ciekawe są obrazy **Jarockiego** dzięki swemu oryginalnemu kolorytowi. Poważną pracą jest portret Przybyszewskiego.

Pejzaże **Pieńkowskiego** świadczą, że talent jego coraz piękniej się rozwija i pogłębia.

Pełne odrębnego dźwięku są moliste pastele **Tichy'ego.**

Sichulski wystawił ładny, stylisowany tryptyk „Trzej Królowie“ (tempera) i cztery waryacye na temat „Wiosna“, sjeca mułąca.

Liczne pejzaże **Trojanowskiego** posiadają nierówną wartość.

Bardzo dużo wdzięku i smaku mają dwa „interieur'y“ **Fryeza.**

Dobry jest portret p. Z. T. Jana **Bukowskiego.**

Ładnie ale nieco zbyt drobiazgowo ujął **Podgórski** „Wnętrze kościoła w Dębnie“.

Rysunki **Noakowskiego** budzą zawsze podziw i zadowolenie estetyczne.

* * *

Rzeźba, zwykle na szary koniec spychana, tym razem ma poczestne miejsce i znacznie się przyczynia do uświetnienia wystawy. Tu przedewszystkiem entuzyastyczne pochwały należą się **Dunikowskiemu**, którego portrety kobiece zachwycają monumentalnem pięknem linii a przewszystkiem siłą z głębią wyrazu. Częściowa lub całkowita polichromia przeprowadzona jest z wielkim smakiem. Siłę expresyi uderza „Głowa“.

Mniej siły i monumentalności a więcej liryzmu lub patosu mają doskonałe rzeźby **Lasneckiego**, który jak widać, opanował równie dobrze każdy materyał rzeźbiarski.

Najwspanialej oddał patos cierpienia w „Żydzie“. (rzeźba w drzewie).

Jeszcze silniej występuje pierwiastek liryczny w pełnych prostoty, pięknych rzeźbach **Pelczarskiego.**

* * *

W świetlicy urządzono wystawę retrospektywną założycieli „Sztuki“. Pierwsze miejsce zajmuje tu naturalnie **Wyspiański** z kilkoma rysunkami i pastelami. Dalej **Wyczółkowski** ze swą mistrzowską „Orką“, **Stanisławski, Chełmiński, Malczewski, Mehoffer, Fallat i Axentowicz.**

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa.

Kraków, maj—czerwiec 1922.

KRONIKA.

Kraków, 6 czerwca.

Przyjazd oficerów łotewskich do Krakowa.

W sobotę rano przyjeżdża do Krakowa pociągiem warszawskim delegacya armii łotewskiej, złożona z 10 oficerów, w towarzystwie trzech oficerów polskich. Goście zwiedzą przedpołudniem miasto i zakłady wojskowe, popołudniu zaś Wawel i Skałkę. Po Krakowie oprowadzać będzie Łotyszów rotm. Pusłowski. Wieczorem goście udadzą się w dalszą podróż do Zakopanego, a następnie do Drohobycza i Lwowa. Celem przyjazdu oficerów łotewskich do Polski jest chęć zapoznania się ze stosunkami w naszym kraju.

Echa katastrofy w elektrowni.

Prace około naprawy uszkodzonego rurociągu parowego w elektrowni miejskiej trwają w dalszym ciągu. Jest nadzieja, że w dniu dzisiejszym prace te zostaną ukończone i dopływ prądu do wszystkich dzielnic będzie wieczorem już normalny. W dniu wczorajszym dostawa prądu była ograniczona, skutkiem czego niektóre dzielnice nie miały światła elektrycznego; również tramwaje podobnie jak onegdaj kursowały bez kuplowek i zjechały do remiz po godzinie 8-mej wieczorem.

Żądania podwyżki cen mięsa i pieczywa.

Jak się dowiadujemy, wczoraj cechy rzeźników, masarzy i piekarzy wniosły do magistratu żądanie podwyższenia dotychczasowego cennika. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie komisyi cennikowej, która rozpatrzy te nowe żądania. Spodziewać się należy, że nieuzasadnione pretensye rzeźników i piekarzy spotkają się ze stanowczą odmową komisyi.

Zarządzenia budowlane w Krakowie

Z powodu katastrofy zawalenia się domu we Lwowie prezydyum miasta wydało budownictwu miejskiemu polecenie ponownego, dokładnego zbadania wszystkich zniszczonych domów w Krakowie, a to celem stwierdzenia, czy od czasu ostatnich zarządzeń magistratu stan budynków tych nie uległ takiemu pogorszeniu, które spowodowaćby mogło nieszczęśliwe wypadki.

O wynikach przeprowadzonej rewizyi — ma budownictwo miejskie przedłożyć do tygodnia sprawozdanie prezydyum miasta.

—o—

— **Kuratoryum Okręgu Szkolnego** Krakowskiego urządza w b. r. od 3-go do 30-go lipca kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli(lek) w następujących miejscowościah: 1) w Krakowie: kurs humanistyczny ogólno polski, 2) w Krakowie: kurs geograficzno-przyrodniczy; 3) w Nowym Targu: kurs humanistyczny ogólno-polski, 4) w Nowym Targu: kurs geograficzno-przyrodniczy; 5) w Mielcu: kurs humanistyczny i 6) w Żywcu kurs humanistyczny.

Na kursy humanistyczne ogólno-polski w Krakowie i Nowym Targu będą mogli być przyjęci kwalifikowani nauczyciele(lki) także z innych okręgów szkolnych Rzeczypospolitej Podania należy wnosić do Rad Szkolnych powiatowych siedziby kursu, kandydaci na kursy ogólno-polskie z poza Okręgu szkolnego krakowskiego mają wnosić podania za pośrednictwem swoich inspektoratów do Rady szkolnej powiatowej w Nowym Targu względnie Kuratoryum okręgu szkolnego krakowskiego. Termin przedkładania podań upływa z dniem 17 czerwca.

— **O miejsca sprzedaży znaczków pocztowych.** Od długiego czasu zaopatrywanie się w znaczki pocztowe w Krakowie możliwem jest prawie wyłącznie tylko w urzędach pocztowych, gdyż większość trafik oraz handle i sklepy, które dawniej sprzedawały znaczki, obecnie zaprzestały tej sprzedaży. Z tego powodu wysyłka listu napotyka niejednokrotnie na trudności, gdyż okienka ze znaczkami na poczcie otwarte są tylko w godzinach urzędowych. Możeby dyrekcya poczt w uwzględnieniu potrzeb mieszkańców przywróciła sprzedaż znaczków pocztowych w handlach papieru, trafikach itd.

Z SALI SĄDOWEJ.

Znowu kradzież listów na poczcie.

Kraków, 8 czerwca.

(m) Przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj sprawa Tadeusza Sikorskiego, woźnego pocztowego, oskarżonego o kradzież listów i przesyłek na poczcie krakowskiej. Wedle aktu oskarżenia w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 1921 roku pełnił służbę w spedycyi listowej na dworcu kolejowym w Krakowie obwiniony w charakterze pomocniczego woźnego pocztowego. Ponieważ urzędnik Pietruszka zauważył, że w ostatnich dniach Sikorski zachowuje się podczas służby w sposób podejrzany, począł go wspomnianej nocy śledzić. Kiedy Pietruszka położył się po pracy na spoczynek udając, że spi, Sikorski zbliżył się do fachu z listami i wyciągnąwszy kilka listów, schował je do kieszeni. Pietruszka natychmiast zawiadomił o tem kontrolora, poczem obaj stwierdzili, że z fachu przesyłek, przeznaczonych do Myślenic zginęło pudełko z materyami sukiennymi oraz listy zagraniczne. Rewizya, przeprowadzona przez organa policyi przy Sikorskim wykryła płótno, pochodzące ze skradzionego pudełka. Sikorskiego w następstwie rzeczy aresztowano i odstawiono do sądu okręgowego karnego.

Obwiniony na wczorajszej rozprawie wypierał się winy tłómacząc się, że płócienko znalazł w biurze pod stołem. Swiadkowie jednak zeznali obciążająco dla Sikorskiego. Trybunał wydał wyrok, skazujący Sikorskiego na cztery lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co kwartał.

O zdradę główną.

(m) Wczoraj rozpoczęła się nowa kadencya sędziów przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Pierwsza rozprawa odbyła się przeciw 22-letniemu Henrykowi Zajicowi z Karwiny, oskarżonemu o zdradę główną i o oszczerstwo, rzucone na generała Latinika. Obwiniony działał na szkodę państwa polskiego w czasie odwrotu armii polskiej ze Śląska cieszyńskiego podczas wojny polsko-czeskiej w roku 1919. — Rozprawa jest tajna i rozpisana na cztery dni. Przewodniczy s. s. o. Jendel, wotują s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus. Oskarża prokurator Stąpor, broni adw. dr Grün.

Echa gwałtów na Górnym Śląsku.

(m) W dniu 12 czerwca br. rozpocznie się rozpisana na dni kilka rozprawa przed sądem wojskowym okręgowym przeciw porucznikowi 13 p. p. Kozietulskiemu Jerzemu i 4 dalszym współwinnym o cały szereg rabunków, kradzieży, zgwałceń i shańbień popełnionych w Zebrzydowicach na Górnym Śląsku i w dalszej okolicy. Rozprawie przewodniczyć będzie pułk. Bartik.

— **Egzamin dojrzałości w I. gimnazyum św. Anny** w Krakowie odbył się w dniach 26—31 maja br. pod przewodnictwem Michała Pelczara, dyrektora I. państw. gimnazyum w Nowym Sączu. Świadectwa dojrzałości otrzymali:

Z oddziału A.: Banaś Jan, Bernaciński Lucyan (cel.), Broszkiewicz Kazimierz, Figa Stanisław, Gnojek Kazimierz, Grochal Kazimierz, Janinek Walenty (cel.), Kaden Józef (cel.), Krawczyk Stanisław (cel.), Kurek Franciszek, Kurek Ludwik, Lewko Piotr, Lazarów Władysław, Majka Józef, Malecki Bronisław, Popiel Marcin (cel.), Rosner Andrzej (cel.), Sawicki Karol, Ślósarz Zdzisław (cel.), Szafran Stanisław, Węglarz Józef (cel.), Waserhardt Kalman (ekst.).

Z oddziału B.: Bernstein Szymon, Dziewiński Antoni, Feiner Dawid, Günzig Zygmunt, Haber Samuel, Hoffman Siegfried, Huller Juliusz, Liebeskind Stefan (cel.), Marek Jan, Margules Alfred, Nowak Jan, Offen Karol, Stilmann Henryk, Waśniowski Bolesław, Watocki Włodzimierz, Zembol Stanisław (pryw. wojsk.). Trzech uczniów reprobowano na pół roku.

— **Sezon kąpielowy w Krakowie** nastał w całej pełni: nad Wisłą widać tłumy używających rozkoszy kąpieli rzecznych. Mimo to magistrat dotąd nie wydał rozporządzenia o wytyczeniu miejsc dla kąpiących się. Okoliczność ta jest związana z niebezpieczeństwem dla kąpiących się, gdyż głębia Wisły w poszczególnych miejscach z roku na rok się zmienia.

— **Po kilkutygodniowym braku** wyrobów tytoniowych w trafikach krakowskich, rozpoczęła się wczoraj znowu drobna sprzedaż papierosów, cygar i tytoniu. Przed trafikami w Rynku gl., przy ul. Brackiej, Jagiellońskiej itd. potworzyły się momentalnie długie ogonki, w których spragnieni palacze cierpliwie wyczekiwali całemi godzinami na swą kolej. Czekającym przydzielano drobne ilości papierosów lub tytoniu.

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 16 czerwca 1922 wchodzi w życie w Opatowcu powiat Stopnica agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Nowy Korczyn.

— **„Czwarty wymiar i teorja Einsteina“**, odczyt pod powyższym tytułem powtórzy dyr. Jan Paczowski dnia 9 bm. w piątek, w auli Szkoły Realnej (Studencka 12) o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla członków Towarzystwa Metapsychicznego 50, dla gości 100 mk.

— **Z targowicy miejskiej na bydło.** Na targi od 27 maja do 2 bm. spędzono: buhai 157, wołów 153, krów 319, jałówek 214, cieląt 1258, kóz i baranów 3, nierogacizny 1420, razem 3532 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 25.000 do 50.700 mk, woły od 27.400 do 45.400, krowy od 18.000 do 46.000, jałownik od 25.000 do 45.900, cielęta od 29.000 do 45.000, nierogaciznę od 45.000 do 68.200 mk, bitej wagi nierogaciznę od 64.000 do 92.500 mk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3438 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 94 sztuki. W porównaniu ze spędem w przeszłym tygodniu było więcej 262 sztuk bydła, 413 cieląt i 395 nierogacizny, zaś 3 barany mniej, czyli 1067 sztuk więcej.

—o—

KRONIKA POLICYJNA.

— W czasie snu na plantach skradziono panu K. P., konduktorowi tramwajowemu torbę służbową z kwotą 520.000 mk i przyborami służbowymi. Dochodzenia w toku.

— **Awanturnik.** Policya zajęła się niejakim Antonim Połańcem z Nowego Sącza, który w stanie podpitym wywołał na plantach awanturę z sierżantem sztabowym J. K. Polaniec podczas odprowadzania do aresztów stawiał opór i obraził policyanta. Zauważyć należy, że awantury, wywoływane przez pijaków, mnożą się z dnia na dzień.

— **Na targu tandetnym** ujęto wczoraj Andrzeja Waligórskiego (lat 24), który usiłował sprzedać różne przedmioty garderoby. Indagowany o pochodzenie tych rzeczy nie umiał Waligórski dać wyjaśnień. Garderobę zdeponowano „pod Telegrafem“.

— **Podczas kąpieli w Wiśle w Dębnikach** skradziono Władysawowi W. całą garderobę. Pozbawionym ubrania zajęli się towarzysze kąpieli. O kradzież tę podejrzanych jest dwóch starszych mężczyzn i jeden chłopak.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dnia 2 czerwca 1922 r. zgubiono okrągłą pieczątkę bez rączki

Ochronka Żyd. w Tarnowie

którą unieważniamy. 1092

Spólnika z większym kapitałem poszukuje fabryka wyrobów papierowych w Krakowie. Zgłoszenia pod „Rentowność“ do Adm. N. Dz. 1094

Zyd. Tow. Spiew. „Szir“ wyraża swemu członkowi p. A. Steinerowi najgłębsze współczucie z powodu zgonu Matki.

Z kraju.

Z życia Nowego Targu.

Nowy Targ. Stosunki w Kahale. — Nieczystość. — Żyd. dom ludowy. —

Niejednokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu, że gospodarka dotychczasowego Zarządu tut. Gminy wyznaniowej, nielicząca się wcale z potrzebami i życzeniami ludności żydowskiej musi się katastrofalnie zakończyć. Niestety przewidywania nasze spełniły się prędzej niż się spodziewaliśmy. Od kilku miesięcy kasa Gminy wyznaniowej świeci pustkami, a urzędnicy nie otrzymali jeszcze płacy za miesiące kwiecień i maj br. — jaki zaś wpływ takie stosunki wywierają na stan Gminy wyznaniowej pozostawiamy to ocenie kompetentnych czynników, które politykę i działalność a raczej bezczynność Zarządu Gminy wyznaniowej popierały.

Zmuszony zaszłymi wypadkami ustąpił dotychczasowy Komisarz rządowy kahału a w jego miejsce zamianowało Starostwo rezolucyą z 27 maja br. przewodniczącym tymcz. Zarządu Gminy wyn. p. Ignacego Hammerschlaga, polecając równocześnie natychmiastowe przeprowadzenie wyborów do Rady wyznaniowej. Tak nareszcie po 8-miu latach ludności żydowskiej będzie danem ująć gospodarkę Gminy wyznaniowej w swoje ręce i uwolnić się od narzuconych jej protektorów.

Donosząc o stosunkach w Gminie wyznaniowej panujących nie od rzeczy będzie wspomnieć o nieporządkach panujących tutaj także i w gospodarce gminy ogólnej. Od dłuższego czasu poręcze mostu na drodze do kolei są zupełnie zerwane, a jakoś Zwierzchność gminna nie spieszy się wcale do odrestaurowania mostu, czekając może, aż dopiero jakaś ofiara do tego da jej impuls. Czas byłby najwyższy, by Zwierzchność raz zabrała się do zaprowadzenia porządku w mieście, gdyż przecie nie uchodzi, by stolica Podhala i miejsce, będące schroniskiem dla chorych i spragnionych wypoczynku było tak zaniedbaną.

Ruchliwe kółko amatorskie znowu odegrało w niedzielę dnia 4 bm. sztuczkę „Mojsie Chajit als Gemeinderat" przeznaczając czysty dochód z przedstawienia na Żydowski Dom Ludowy, którego akcja żywo się rozwija. Szkoda tylko, że nie założono stowarzyszenia celem odbudowy Domu Ludowego, a tylko poruczono akcję kilku osobom. Sm.

Z życia Bielska.

Jubileusz „Haszacharu". — Dr. Leon Reich w Bielsku.

Dnia 25 maja br. stowarzyszenie obywatelskie syonistyczne „Haszachar" obchodziło uroczyście jubileusz swej 25-letniej działalności. Stowarzyszenie zorganizowało się w pierwszych chwilach wystąpienia Dra Herzla i odtąd rozwijało nadzwyczaj intenzywną działalność uświadamiającą w duchu narodowo żydowskim, skupiając wokoło siebie na gruncie niemieckiej asymilacyi elementy zdrowe i idealistyczne. Bywały okresy, w których działalność Haszacharu słabła, rezultat ogólny jego 25 letniej działalności jest jednak nadzwyczaj owocny, bo stało się słow. „Haszachar" elementem wychowawczym kilku pokoleń młodzieży narodowej i na zmateryalizowanym gruncie naszego miasta tworzyło rasę idealizmu i renesansu. Dlatego też nie bez słuszności „Haszachar" obchodził swój jubileusz.

Uroczystość rozpoczął bieg sztafetowy młodzieży żydowskiej od dworca kolejowego wzdłuż całej ulicy Piłsudskiego. Biegowi przypatrywały się tłumy żydowskiej, polskiej i niemieckiej publiczności. Taka inauguracya uroczystości była niejako symbolem ideałów żydowskich, które dążą nie tylko do duchowego, ale także do fizycznego odrodzenia narodu.

Festyn w ogrodzie strzeleckim stanowił dalszą część programu. Brały w nim udział wszystkie sfery społeczeństwa żydowskiego, dając dowód, że mimo często różnych zapatrywań politycznych objektywnie darzą uznaniem zasłużone Stowarzyszenie.

Wieczorem o godzinie 9 rozpoczął się w sali Strzeleckiej wielki mityng przy tłumnym udziale publiczności. Zgromadzenie otworzył obecny prezes „Haszacharu" ing. Wechsberg, poczem mowy powitalne wygłosili prezes gminy żyd. w Bielsku, Simachowicz, prezes gminy żyd. w Białej, Dr Feuereisen. Pierwszy z nich dał wyraz przekonaniu, że miasto jest dumnem z Haszacharu. Mowę hebrajską wygłosił prof. Berkowicz. Po przemówieniach Dra Betlera, Kreuzhorna, rabina Dra Marka, pani Braw imieniem sekcyi kobiet „Haszacharu", Dra Landhausa imieniem oświęcimskiej org. syon., delegata Dziedzic, Dra Bauma imieniem „Bnei Brith" prof. Weinera imieniem żyd. Tow. Gimnast. i delegata „Hakoah" zabrał głos wceprezydent kom. akc. org. syońskiej, Dr. Leon Reich, który specyalnie przyjechał do Bielska: Przywitany gromkiemi oskłaskami skreślił w [illegible] znakomitej mowie ostatni okres syonizmu w barwnych, jak zwykle, obrazach, kreśląc poszczególne jego etapy: „Jesteśmy wszyscy spadkobiercami Mojżesza — mówił mowca. — Podczas gdy tamci oddziedziczyli po Mojżeszu jąkanie się, my — syoniści, oddziedziczyliśmy jego — dumę.

Wrażenie przemówienia było bardzo silne. Uroczystość pamiętną zakończyły produkcye Gimnastyczne. — Oby „Haszachar" przystąpił obecnie do dalszej pracy ze zdwojoną energią.

Kronika Przemyśla.

Przemyśl. „Dybuk" w Przemyślu. Ruchliwe Tow. „Juwal" wystawiło u nas „Dybuka". O kolosalnem powodzeniu „Dybuka" w Przemyślu świadczy fakt, że przez ośm razy publiczność zapełniła do ostatniego miejsca wielką salę „Teatru Polskiego". Wykonawcy „Dybuka" prześcigali się wprost pod względem wykończenia swoich ról. Odnosi się to do wszystkich amatorów, którym równa należy się pochwała równe słowa uznania. Główne role kreowali pp. Orenstein (Chunon w I i Cadyka w III i IV akcie) Goldsteinowa (Leah) Strudler (Meszułach), których obrzucono kwiatami. Udział brali: pp. Dr Teich, Dr Weintraub, Lichtbach, Sack, Stollzberg, Fratz, Eisen, Spiegel, Schneider, Hornówna, Katzówna, Tuchmanówna, Bienstoksen, (dawno już nie widziany na deskach „Juwalu"), Klausnerówna, Laub, Glanzberg i Bienstock jun.

Słowo uznania należy się inspicientowi Sakowi i Bernankemu, kierownikowi artystycznemu za jego niezmordowaną pracę w przygotowaniu nowo obsadzonych ról. M. Ore...n.

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

Premiera w Nowościach.

„Dziewiczy profesor" muzyka Falla, której libretto oparte na zwykłym szablonie operetkowym z przeciętną dozą dowcipu i humoru, zyskuje na wartości przez swą bezpretensyonalną a jednak miłą i łatwo uchwytną muzykę, znanego w tym kierunku rutynisty. — Wykonanie było staranne, zwłaszcza kiedy spoczywa w rękach najlepszych sił.

P. Krajewska jak zwykle głosowo doskonale dysponowana, p. Czernekówna pełna humoru i wdzięku. Doskonałe, charakterystyczne przytem nie przejaskrawione typy, stworzyli pp. Pilarski, Wieniaszkiewicz i Woliński, na których spoczywał ciężar bawienia publiczności..

Orkiestra pod batutą p. Beigelmana wywiązała się bez zarzutu z zadania.

—•—

— **Ostatnie występy p. Z. Nowakowskiego.** Artysta teatru polskiego w Warszawie p. Z. Nowakowski kończy swoje gościnne występy w naszym teatrze. Dzisiaj gra po raz ostatni Gustawa Konrada w „Dziadach", w niedzielę zaś wystąpi w wybornej komedyi „Oczy księżniczki Fathmy". Wszystkie inne dni tygodnia zajmie Rydlowski „Zygmunt August".

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś we czwatek atrakcyjna operetka „Apasze". Dyrekcya pozyskała na 2 gościnne występy p. I. Manna, i „Pajacach" oraz w sobotę 10 bm. w „Cavalleryi" i „Paacach" oraz w sobotę 10 bm. w „Żydówce". „Królowa Przedmieścia", która w nowem opracowaniu, z nowymi kupletami i tańcami ukaże się już w niedzielę 11 bm.

—•—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Dziady".
Piątek: „Ostatni".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Piątek: „Cavalleria rusticana i „Pajace".
Czwartek: „Apasze".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Lekarz na rozdrożu".
Piątek: „Ten, którego biją po twarzy".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Czwartek: „Dziewiczy profesor".
Piątek: „Dziewiczy profesor".

Dział gospodarczy.

6 milionów dolarów pożyczki amerykańskiej dla Warszawy. Rząd uzyskał pożyczkę w N. Jorku 6 milionów dolarów na ożywienie ruchu budowlanego w Warszawie. Fundusz ten zostanie przydzielony prywatnemu syndykatowi, który pozostanie pod egidą ministerstwa przemysłu i handlu. Eksploatacya domów w całości będzie należała do syndykatu.

Sprzedaż fabrykatów polskich za obcą walutę. Ministeryum skarbu zawiadomiło krajowy związek przemysłowców włóknistych w Lodzi, że delegat ministeryum skarbu zezwalać będzie w poszczególnych wypadkach firmom łódzkim, sprzedającym swój towar dowolnie za granicę, na przyjmowanie należytości sprzedażnej w walucie zagranicznej.

Przywóz cukru do Niemiec. W Niemczech urzędowo ogłoszono, że przywóz cukru zagranicznego do Niemiec jest dozwolony, bez wyjednywania specyalnych świadectw przywozowych.

Kryzys w przemyśle rosyjskim. Podczas ostatniej sesyi wszechr. kom. wykonawczego przyjęto następującą charakterystyczną uchwałę: „Wątpliwym jest, czy uda się załagodzić w r. b. kryzys w gospodarstwie rolnem; przeciwnie, wiele przemawia za tem, że należy się obawiać pogorszenia sytuacyi. Pod względem przemysłowem państwo znajduje się w stanie zupełnego upadku i ruiny. Z raportów rady gospodarstwa ludowego wynika, że poprawa w tej dziedzinie, jaka się chwilowo zaznaczyła trwała bardzo krótko. Wszystkie dziedziny przemysłu odczuwają dotkliwie ruinę gospodarstwa rolnego i wskutek tego trzeba najenergi-

NA DOBIE.

Katastrofa w elektrowni krakowskiej obyła się bez ofiar...

Katastrofa lwowska przyniosła 20 trupów; wóz kiram lobity odwiezie je na miejsce wiecznego spoczynku a gołębia niewinność ofiar i pobożne modły dotkniętych nieszczęściem zapewnią dwudziestu przygniecionym murem lwowiakom lekszą przyszłość w przestworzach niebieskich.

Katastrofa warszawska dała nam też kilkanaście nieboszczyków, przygniecionych ciężkim murem politycznym. Zdawałoby się, że wytrącenie tek z pod pachy, zrzucenie lśniących cylindrów i wyślizgnięcie się arystokratycznych monoklów z oczu nie przetnie arteryj życiowych siłaczy, dźwigających dotąd kolumny gmachu państwowego...

Ofiary katastrofy warszawskiej nie mają już przecież nadziei na świetlaną przyszłość, conajmniej w doczesnej wędrówce po wybojach społeczno-politycznych. Pogrzeb, który się w danej chwili odbywa w Sejmie z pewnością ujawni pomiędzy nastrojami niekłamanej żałoby dysonansy w postaci źle tajonej radości niektórych stronników.

Parlament nie umie być wdzięczny. A szczególnie nasz Sejm, właściwie nie par-lament, a lament par-tyi, lament par-tykularnych ciążeń, lub jak [illegible] chce...

Rządowi wyłonionemu przez Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej nie wiele właściwie pozostało do załatwienia. Budżet i ordynacya wyborcza do nowych izb.

Przesilenie w przededniu konferencyi międzynarodowej, w stronę której spoziera miliard ciekawych oczu, przesilenie w chwili, kiedy się go najmniej spodziewano i kiedy lufy armat klubów sejmowych były zatkane tradycyjnym liściem Świąt Zielonych — musiało zostać spowodowane jakimś niezwykłym czynnikiem albo też ukształtowało się podług przykładu z zewnątrz. Toteż trzeba sokolego wzroku wygi dziennikarskiego, aby dostrzedz źródła niespodzianki... Otóż w stolicy przypraterskiej obalono dawny gabinet i na czele nowego rządu postawiono księdza, „któryby udzielił ostatniego pomazania dogorywającej koronie austryackiej..."

Eksperyment bądź co bądź ciekawy. I myśmy wiele przeszli doświadczeń w tym kierunku. Już mieliśmy premierów-szlagonów, bankierów, socyalistycznych majorów, endeckich „gwiazd", pioularzy, kmiotków bez krawata i politechników apolitycznych. Teraz przyszła kolej na ginekologa, któryby czuwał przy rozwiązaniu i wyniósł na światło dzienne z zakładu dla położnic przy ulicy Wiejskiej zdrowgo embriona — racyonalną ordynacyę. M. A. S.

—oo—

...niej wydzierżawiąć większe przedsiębiorstwa na Uralu, Zagłębiu donieckim i Baku.

Wszystkim specyalistom, pracującym w przemyśle wojennym należy cofnąć deputaty żywnościowe, a natomiast powiększyć pensye podług opracowanej normy minimum utrzymania. Trustom państwowym, działającym na podstawach handlowych i dzierżawcom większych fabryk i zakładów trzeba zapewnić zupełną swobodę działania. W dziedzinie odbudowy przemysłu rząd powinien stosować wewnątrz jak i zewnątrz wszelkie środki stosowane przez kapitalistów.

Giełda krakowska z dnia 7 czerwca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupna	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupna	Czeki, przekazy wpłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3950 —	4075·—	3950 —	4075·—	—
Dol. kanadyjskie	3900 —	4000 —	3900 —	4000·—	—
Franki franc.	355·—	365·—	360·—	370 —	—
Franki belgijskie	325 —	335·—	330 —	340·—	—
Franki szwajc.	750·—	770·—	750 —	770·—	—
Funty szterlingi	17.700	18.200	17.700	18.200	—
Marki niemieck.	14·—	14·50	14·—	14·60	14·35
Korony austr.	—·27	—·30	—·27	— 30	—·29
Kor. czesko.-sł.	77·—	79·—	78·50	79·50	79·50
Kor. węgierskie	4·75	5·10	4·80	5·20	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	830·—	860·—	830·—	860 —	—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—
Liry włoskie	200·—	210·—	200·—	210·—	—
Floreny holend.	1520·—	1580·—	1520 —	1580·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	800 —
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	550·—	600·—	575—580
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4900·—	300·—	5000—5150
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2500·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1000·—	1300·—	1200—1250
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1600·—	1700·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	700·—	800·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6000·—	6300·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5800·—	6200·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	4800·—	5000·—	4900--
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1900—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	850·—	950·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wyak	2850·—	3050·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500.—	3800·—	3500—3700
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jaworniecki	3900·—	4100·—	

Giełda warszawska z 7 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4025—4 64—4040, **sprzedaż 4060, kupno 4020.** Dolary kanadyjskie tranz. 4000—4005. Franki francuskie tranz. 368—369. Marki niemieckie tranz. 13·90—14·05—14. Czeki: Gdańsk tranz. 13·95—sprzedaż 14·15, kupno 13·75. Belgia tranz. 340—342½ 342, sprzedaż 344, kupno 340. Berlin tranz. 13·95—sprzedaż 14·15, kupno 13·75. Londyn tranz. 18200—18380, sprzedaż 18500, kupno 18100. Nowy Jork tranz. 4060—4055—4075, sprzedaż 4075, kupno 4050. Paryż tranz. 371—371½, sprzedaż 372½, kupno 368½. Praga tranz. 78½—79¼—79, sprzedaż 80, kupno 78. Szwajcarya tranz. 775—767. Wiedeń tranz. 30½—29½—29¾ sprzedaż 30¼, kupno 29½. Włochy tranz. 213.

Kursa dewiz w Wiedniu 7 bm. (Ł.) Amsterdam 612250 Zagrzeb 5567 Belgrad 22158 Berlin 5395 Bruksela 131950, Budapeszt 1757—, Bukareszt —·— Kopenhaga 347375, Londyn 70575, Medjolan 81470, N. Jork 15519, Paryż 143150, Praga 30390, Zurych 3..375, Belgia 131150 bułgarskie 10995, dolary 15446·, marka niemiecka 5395—, angielskie 70075, francus. 143050, holenderskie 6107·50, włoskie 80970, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 202138, polskie 373·—377·—, rumuńskie 9984.

Kursa dewiz w Pradze z 7 bm. Berlin 17·67½ **Warszawa 118·½—138·½. Marka niem. 17·67½. Marka polska 118·½—1·38½.**

Kursa dewiz w Zurychu z 7 bm. (PAT) Berlin 177·—. Holandya 204·—, Nowy Jork 521— Londyn 23·50—, Paryż 47·60—, Medyolan 27·15— Praga 10·10—, Budapeszt 0.60—, Zagrzeb 1 90— **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·08¾, Austr. stempl. 0·04.

Ustawiczne narady nad problemem niemieckim

Paryż. PAT. W „Echo de Paris" Pertinax w ten sposób przedstawia stan rokowań komitetu bankierów: Komisya reparacyjna odłożyła swą decyzyę do dzisiaj, co jest jasnym dowodem, że w jej łonie nie panuje jednomyślność. Anglia, Ameryka i Włochy pragną tak obniżyć reparacye, by Niemcy dobrowolnie spłaciły zobowiązania, Belgia, która nie jest zwolenniczką daleko idącego opusiu, ma specyalny interes w uregulowaniu sprawy, gdyż w ten sposób byłyby spłacone jej pretensye. Pertinax sądzi, że mimo tych różnic komisya reparacyjna i komitet bankierów będą unikać dorywczego rozwiązania sprawy. Komitet bankierów zbada dziś popołudniu opinię komisyi reparacyjnej i stanie na tem stanowisku, by stwierdzić z punktu widzenia czysto technicznego, co należy uczynić, by zapłata niemieckich odszkodowań nastąpiła wedle jednej z norm kredytowych. Pertinax wyraża ubolewanie, że Ameryka nie zgadzając się na opust własnych żądań wobec Francyi, domaga się w komitecie bankierów znacznych ustępstw na rzecz Niemiec i w ten sposób uprawia podwójną politykę gospodarczą, która nie da się ze sobą pogodzić.

Paryż. PAT. Nową przerwę w rokowaniach w sprawie pożyczki niemieckiej dzienniki tutejsze uważają za fakt znaczenia donioślejszego, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Według dzienników posiedzenie komisyi odszkodowań, które miało obradować nad sprawą pożyczki, zostało odroczone na czas nieokreślony. Koła urzędowe francuskie uważają sprawę za skończoną, a członkowie komisyi dalsze obrady za zbyteczne.

Bordeaux. PAT. Paryskie wydanie „New York Heralda" donosi, że Poincare przyjął wczoraj przewodniczącego komisyi odszkodowań Duboisa, któremu oświadczył, że jest stanowczo przeciwny wszelkiej redukcyi długów wojennych.

Bordeaux. PAT. „Petit Parisien" donosi, że ambasador angielski w Berlinie opuścił Berlin, udając się do Londynu celem wzięcia udziału w naradach rządu angielskiego z Pierpontem Morganem.

Zwrot w polityce angielskiej.

Londyn. (A. W.) Głównem zagadnieniem, które, jak przypuszczają, roztrząsane będzie przy spotkaniu się w dniu 19 lipca Lloyda George'a z Poincarem, to pytanie na temat angielsko-francuskiego przymierza. Lord Balfour, który w zastępstwie lorda Curzona objął protfel dla spraw zagranicznych, zaprosił francuskich posłów do siebie, przedkładając im pytania, czyby sobie Francya nie życzyła podjąć na nowo rokowania w sprawie tego przymierza. „Chicago Tribune" donosi, że Poincare jest do tego przygotowany, życzy on sobie tylko, aby w poprzednim planie zostały wprowadzone pewne zmiany. W Paryżu wierzą, że Poincare zdobył trwały prestige, tak, że Anglia pójdzie raczej z nim, a nie przeciw niemu.

Trocki o konferencyi genueńskiej i haskiej.

Londyn. (A. W.) Korespondent „New York Herald" podaje rozmowę swą z Trockim, w której ten wyraził się sceptycznie o pokoju europejskim. Jedyną nadzieją Rosyi utrzymania pokoju jest porozumienie się ze Stanami Zjednoczonymi. Niepowodzenie konferencyi w Genui wynikło z pomięszania spraw gospodarczych z politycznemi. Konferencya haska, co do której Trocki pokłada wielkie nadzieje, winna uniknąć tego błędu. Trocki zaprzeczył, jakoby układ w Rapallo zawierał klauzule militarne.

* * *

Sojusz sowietów z Turcyą

Ejlwesc. PAT, Wedle doniesień z Angory, przybył tam onegdaj Trocki. Przyjazd ten pozostae w związku z podpisaniem zaczepno-odpornej konwencyi wojskowej między Angorą a sowietami.

Umowa fińsko-sowiecka

Ryga. PAT. Łotewska agencya urzędowa komunikuje z Helsingforsu o podpisaniu przez rząd finlandzki umowy specyalnej z Rosyą sowiecką, dotyczącej utrzymania pokoju na granicy rosyjsko-finlandzkiej. Umowa ta przewiduje utworzenie pasa neutralnego między temi państwami oraz gwarancye tyczące się działalności finlandzkiego „Schutzkorpusu", neutralności Finlandyi i Rosyi sowieckiej oraz odwołania wojsk z nad granicy.

Delegat sowietów w Ameryce.

Hannower. PAT. Jako nowy delegat sowiecki w Stanach Zjednoczonych przybył do N. Jorku Karol Recht.

Ameryka wstrzymuje pomoc dla Rosyi.

Nowy Jork. (A. W.) Wedle „News York Herald" postanowił prezydent Harding wstrzymać dalszą akcyę pomocniczą dla Rosyi, ponieważ władze bolszewickie zabierają dla siebie wszystkie przesyłki z darami amerykńskimi.

* * *

Jak sowiety radzą sobie z głodem.

Moskwa. PAT. „Krasnaja Gazeta" donosi, że władze sowieckie kazały rozstrzelać w kilku okręgach objętych głodem ze względów humanitarnych i sanitarnych 17 dzieci, które rozchorowały się po spożyciu mięsa z koni dotkniętych nosaciną.

Nowe pogromy Żydów na Ukrainie.

Ryga. PAT. Pisma tutejsze otrzymały wiadomość o pogromach żydowskich w Białej Cerkwi, Winnicy i Humaniu.

Rozruchy wyborcze na Węgrzech

Budapeszt. PAT. Z okazyi wyborów w Balaton Fured rozwinięto wielką agitacyę przeciw kandydatowi partyi rządowej Emerykowi Heji. W ciągu sprzeczki rzeźnik Gbiath zaatakował zwolenników parcyi rządowej i zastrzelił rolnika Hercegha a drugą kulą ranił studenta tego nazwiska, poczem zbiegł, ale aresztowano go w Besprym. W jego mieszkaniu znaleziono wielkie zapasy broni palne i amunicyi.

Zamieszania w Bułgaryi

Bukareszt. (A. W;) „Lutta" donosi, jakoby bandy bułgarskie uwięziły króla Borysa w czasie jego wycieczki. Pismo to podejrzewa, iż uwięzienie to nastąpiło za poduszczeniem premiera Stambulińskiego.

O układ polsko-szwajcarski.

Warszawa. PAT. „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj upełnomocniony minister szwajcarski p. Pfyffer odbył konferencyę z wiceministrem handlu i przemysłu p. Strassburgerem, której przedmiotem była kwestya ostatecznej redakcyi układu handlowego między Polską a Szwajcaryą.

Strejk telefonistek w Warszawie

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wczoraj delegacya związku telefonistek przedstawiła zarządowi żądania natury ekonomicznej, grożąc strejkiem w razie niespełnienia tychże. Telefonistki żądają podwyżki 50%. Zarząd telefonów godzi się na podwyżkę 12%. Z powodu niedojścia do porozumienia wybuchł strejk. Wojsko obsadziło natychmiast gmach poczty i rozpoczęło obsługę telefonów rządowych. Linie prywatne są nieczynne.

Drobne ogłoszenia.

Kilimy w wielkim wyborze, najładniejsze wzory i wykonanie, także na zamówienia poleca Hurtownia, Gołębia L. 5 od godz. 9—1 i od 3—6. 1088

Ważne dla Panów i Pań! Przyjmuję wszelkie roboty męskie oraz damskie (suknie szlafroki, spódnice i t. d.). Ceny przystępne. Eliaszowicz, Gertrudy 21.

Gospodynię (Żyd.), znającą się na kuchni oraz szyciu przyjmę na dobrych warunkach. Zgłoszenia listowne do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna L. 12 pod „Gospodyni". 1087

Ekspedyentki zdolne z dobremi świadectwami przyjmie zaraz Magazyn Nowości Floryańska 28. Zgłoszenia między 12—1. 1081

Wózki dziecięce odnawia przeyzyjnie oraz uskutecznia wszelkie naprawki tychże i obciąga gumy na poczekaniu. Piechowicz, Mikołajska 7. 1058

1 Pokój w Rabce w Zakładzie obok łazienek do wynajęcia od 15 czerwca do 15-go sierpnia br. Wiadomość „Au bon marche", Floryańska 21. 1073

Unieważnia się, skradzioną kartę wojskową i metrykę na nazwisko Chaima Salamona Pflanzera z Bochni, ur. w r. 1902

Zdolnego pomocnika handlowego i praktykanta

z branży obuwia poszukuje się zaraz. Zgłoszenia pod „Korzystne warunki", Kraków, skrytka 105. 1095

Do plisowania, ażurowania i obciągania

guzików przyjmuje

I. HOROWITZ

Kraków, ul. Wawrzyńca L. 16. 1089

Buchalter i korespondent

polsko-niem. poszukuje zajęcia. Adres: „B." poste restante, Tarnobrzeg za okazaniem kwitu inseratowego. 1092

Pończoszniczki

poszukuje się do maszyn ręcznych, znające się na wyrobach włóczkowych mają pierwszeństwo. Zgłoszenia od 1—3 popołudn. Fabryka pończoch, Kraków ul. Wąska 2. 1091

Samodzielnej korespondentki lub korespondenta

1000 poszukuje Firma

Schell i Ska w Krakowie, ul. Szewska L. 21.

RYSUNKI NA KLISZE

ARTYST. PLAKATY - OPAKOWANIA

ETYKIETY - OGŁOSZENIA - ZNAKI

OCHRONNE - NAGŁÓWKI LISTOWE ITD

E BARTL - UL. CZAPSKICH 1 KRAKÓW



PLOMBY STALOWE

jako niezbędne zamknięcie do paczek poczt., worków, konewek i różnego rodzaju opakowania

WINIETY

z kartonu do worków, na sygna i t. p. poleca

Pierwsza w Kraju fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

M. KÜHLA Synowie w Sokalu

412 Prosimy żądać oferty.

Płaszowska ODLEWNIA ŻELAZA i METALI

1031 Sp. z ogr. odp.

Kraków XXI., ul. Wielicka 134. — Tel. 1311.

wykonuje krótkoterminowo, po cenach umiarkowanych wszelkie odlewy maszynowe i komercyalne, na życzenie także kompletnie obrobione, według własnych lub przesłanych modeli, wzgl. rysunków. — Kosztorysy, zdjęcia, plany i t. p. bezpłatnie. — Zakupuje każdą ilość złomu.

A jednak próba może przekonać

że wszelkie nieczystości skóry, piegi, plamy i t. p. można usunąć tylko przez zastosowanie środków **hygienicznych** (niekosmetycznych) w jedynym **Zakładzie Franciszki Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. Tamże** masaż twarzy i głowy dla P. T. Pań i Panów, usuwanie łupieżu, wzmacnianie włosów własnymi środkami i zabezpieczenie przed wypadaniem tychże, parówki elektryczne i parowe, naświetlanie twarzy, farbowanie włosów we wszytkich kolorach

LABORATORYUM KOSMETYCZNE FRANCISZKI BUDZIASZEK

KRAKÓW, GRODZKA 3, I. p. 753

15-letnią

sierotę (Żyd.) oddam do nauki krawiectwa i na mieszkanie z utrzymaniem na 3 lata aż do wyzwolenia, porządnej krawczyni lub krawcowi za wynagrodzeniem według umowy. Zgłoszenia pod „Wyzwolenie" do Ad. N. Dz. 1083



WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Dom Komisowy Handl.-Rolniczy Izraela Mandelbauma

w Trzebini

poszukuje samodzielnego

buchaltera-korespondenta

Pierwszeństwo mają obznajomieni

1085 z branżą metalową.

Zawiadamiam moich Szan. **byłych** Odbiorców, iż po dłuższej przerwie **uruchomiłem** ponownie moją **fabrykę cukierków** Wyrabiam jak przedtem, towar **pierwszorzędnej** jakości i polecam się nadal do **łask. usług**

Herman Izraelowicz

1044 fabryka cukierków

w Tarnowie, Piłsudskiego L. 10.

Założona w roku 1893.

Gmina wyznaniowa w Wiśniczu nowym p. Bochnia

poszukuje

rzezaka (שוחט)

Posada do objęcia natychmiast.

Bliższe warunki u przełożonego tejże gminy p. Dra Wieselmana w Wiśniczu. 1083

Pierwszorzędna pracownia ubrań męskich

pod Firmą

Józef Bross w Krakowie

Pańska 9 przecznica **Andrzeja Potockiego**

przyjmuje zamówienia z materyałów dostarczonych, wykończenie artystyczne, krój angielski. 1084 **Ceny przystępne.**

Fabryka bielizny

1093 **CH. JESZURIN**

Warszawa, Nalewki 15/33

poleca wielki wybór bielizny męskiej, damskiej oraz krawaty. Zał. w r. 1901.

Poszukuje się zdolnego i inteligentnego **EKSPEDYENTA** do magazynu obuwia za dobrem wynagrodzeniem. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Pisemne zgłoszenia pod „Ekspedyent", Kraków, skrytka 105. 1036

Ekspedyentki z działu pończoszniczego poszukuje Firma Sperling i Beckman, Długa 22. Zgłoszenia osobiste między 9-12

Kupiec obznajomiony z buchalteryą i korespondencyą poszukuje posady jako zastępca szefa itp. Branża obojętna. Zgłoszenia pod „L. G." do Ad. N. Dz. 1085

Pamiętajcie! Zegary, zegarki oraz wyroby ze srebra i złota sprzedaje **najtaniej Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. Reparacye** wykonuje **sumiennie** pod **gwarancyą.** 998

GAZETA BANKOWA

jest bezprzecznie najpoważniejszem poiskiem czasopismem ekonomicznem! 998

Dwa specyalne numery Gazety Bankowej poświęcone II. „Targom Wschodnim", które odbędą się we Lwowie w czasie od 5 do 15 września 1922, w przygotowaniu. Do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we wszystkich językach po zwyczajnych cenach taryfowych. Tłumaczenia na obce języki dokonujemy na życzenie sami. Numery te zostaną wydane i rozesłane we wielu tysiącach egzemplarzy do wszystkich władz i instytucyi rządowych i prywatnych oraz większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.

Administracya Gazety Bankowej, Lwów, Zimorowicza L. 5.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7